



# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XXI 2013 NR 17 (722)

**28 kwietnia 2013 r.**  
**V NIEDZIELA WIELKANOCNA**  
**rok C**

## „Klaudynki” w Polanie

Zofia Romaniewiczówna wydała 100 lat temu we Lwowie książkę pt.: „Klaudynki. Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicyi, w drugiej połowie ubiegłego stulecia”. W książce zamieszczone jest sprawozdanie z zebrania „Stowarzyszenia Czynnych Polek” z 16 czerwca 1869r., a w nim krótka wzmianka o Polanie: „Ze sprawozdań sióstr naszych na prowincyi dowiadujemy się, że każda w swoim mniejszym lub większym zakresie pracowała podług sił i możliwości ucząc dzieci, doglądając szkółek i szerząc dobre książki. W Polanie w obwodzie sanockim jedna z sióstr w porozumieniu z proboszczem miejscowym stara się o założenie czytelnicy dla ludu wiejskiego i okolicznej szlachty chodackowej, prócz tego utrzymuje najlepsze stosunki z włościanami, a zyskując ich zaufanie i miłość, dobry wpływ na nich wywiera. Druga siostra w Sokolikach w Samborskiem uczyła liczną dziatwę do połowy kwietnia, a gdy dzieci przestały chodzić do szkoły dla robót polnych, zajęła się rozpozyczaniem książek we wsi sąsiedniej”.

Proboszczem w Polanie był w 1869r. ks. Walenty Świerzowicz. Wiadomo z relacji Michała Łysyganicza, którą cytuje powojenna kronika SP w Polanie, że ks. Walenty Świerzowicz uczył dzieci pisać, czytać i rachować. Dwa razy w tygodniu uczył też dorosłych. Nie wiadomo jak nazywała się kobieta ze „Stowarzyszenia Czynnych Polek”, która starała się o założenie w Polanie „czytelnicy dla ludu wiejskiego i okolicznej szlachty chodackowej” i nie wiadomo jak zakończyły się jej starania. Sprawozdanie Stowarzyszenia z dnia 18 czerwca 1870r. wspomina jedynie o czytelnicy w Sokolikach: „... z prowincyi nadesłano sprawozdania tylko z Sokolik i z Paszowy -

w Sokolikach na naukę we dworze schodzi się kilkunastu uczniów - z książek w czytelnicy korzystają wieśniacy i inteligencya w okolicy. Na sieroty po ś. p. Romualdzie Traugutcie zebrały siostry loteryą fantową i składkami 200 złr., które natychmiast do Warszawy wyprawiono”.

Galicyjskie „Stowarzyszenie Czynnych Polek” powstało w 1868r. w środowisku dawnych Klaudynek. Stowarzyszenie miało na celu: rozbudzanie i żywienie ducha narodowego oraz szerzenie oświaty w duchu narodowym zwłaszcza między ludem.

Klaudynki („Stowarzyszenie im. Klaudyi Potockiej”) prowadziły w Galicji działalność oświatową, a po wybuchu powstania styczniowego kwestowały na jego potrzeby, a także organizowały pomoc dla rannych powstańców. Stowarzyszenie założyły kilka lat przed powstaniem trzy młode szesnastoletnie lwowskie uczennice Felicji Wasilewskiej: Wanda Dybowska (po mężu Longchamps), Julia Dzierżanowska (po mężu Malczewska) i Zofia Romaniewiczówna, która barwnie opisuje w swojej książce pracę kilku bieszczadzkich Klaudynek. Siostry Dybowskie „mieszkały w Sokolikach pod Turką w Samborskiem. Starsza, Wanda, była prawdziwym Aniołem wioski; znała ją każda chata, bo każda doznała od niej czegoś dobrego. Chodząc po wsi, gromadziła koło siebie dzieci, siadała z nimi pod cerkwią i opowiadała im dzieje Polski, uczyła pieśni narodowych i wierszy, które często sama układała, a które przemawiały do dziecięcej duszy i fantazyi, bo proste były i serdeczne, i miały czar swojskości. Młodziotka Olimpka, prawie dziecko sama, dzieci wiejskie zwoływała do dworu na naukę, a umiała je zachęcać i przyciągać tak, że utworzyła się z tego cała szkółka, w której ona najwięcej uczyła. Dwa razy zjeżdżał tam starosta Beyer na śledztwo, była

**„Daj wam przykazanie nowe, aby ci się wzajemnie miłowali,  
jak Ja was umiłowalem.” (J 13, 34)**

zagrożoną i ona i jej szkoła, ale zawsze umiała sobie z tem poradzić. Urządzała też zebrania niedzielne dla starszych, którym opowiadała nasze dzieje i czytała książki doborowe. Podobnie pracowały nad ludem: Franciszka Koniecka, Władysława i Stanisława Strzeleckie, Julia Dzierżanowska, ... Strzeleckie w Wysocku Wyżnym miały szkółkę podobną jak Olimpia Dybowska; one też wciągnęły do stowarzyszenia Klaudynek Krystynę i Sabinę Terlecką, które gorliwie pracowały w Skorodnem. Franciszka Koniecka (z Procisnego) rozwinęła wpływem swoim, przykładem i zachętą, ożywioną działalność patriotyczną wśród obywaterek wiejskich w swojej okolicy." Ponadto pracowała w Sanockiem młoda

panna, Lucyna Urbańska, która zjednała sobie wdzięczność i miłość ludu.

Pod koniec XIX wieku środowisko dawnych Klaudynek utworzyło w Galicji Koła Pań przy Towarzystwie Szkoły Ludowej. Towarzystwo powstało w 1891r. a już w 1902r. uruchomiło w Polanie czytelnię TSL. Towarzystwo przysłało do Polany 106 książek do czytania, a biblioteką kierował polański proboszcz ks. Józef Daszyk. Rok później, 26 kwietnia 1903 roku, dzięki pomocy TSL otwarto w Polanie przy parafii szkołę prywatną. Początkowo w szkole uczył czytać polański organista Jędrzej Poznar, później nauczycielki Bronisława Zatwardnicka i Stanisława Kowalska.

*oprac. WS*



## Wycieczka klasy II Gimnazjum do Pragi, cz. 2

W dniu 5 kwietnia 2013, w trzecim dniu naszej wycieczki rozpoczął się ten cudowny dzień. O godzinie 6:00 jak to było w planie wstaliśmy i zjedliśmy śniadanie. Po śniadaniu o godz. 7:15 wyjechaliśmy na wycieczkę do Pragi z przewodniczką panią Agatą. Trasa trwała 2 godziny i wiodła przez Szklarską Porębę, Haracov, liczne czeskie wsie. Po drodze mogliśmy oglądać stale zmieniający się krajobraz z górskiego na nizinny. Około godziny 9:30 przyjechaliśmy do Pragi i już na samym początku zaczęliśmy zwiedzać. Podziwialiśmy praską wieżę Eiffla i punkt widokowy. Pani Agata zaproponowała nam herbatę w znajdującej się w wieży kawiarni. Każdy skorzystał z oferty. Po rozgrzaniu się wyruszyliśmy dalej w kierunku praskiej starówki. Po drodze zwiedzaliśmy panoramę na miasto oraz muzeum miniatur a w tym Pana Jezusa, oraz miniatury obrazów i innych rzeczy. Po muzeum zobaczyliśmy klasztor braci norbertynów oraz ich kościół. Po takich atrakcjach przyszła pora na zwiedzanie starówki i innych zabytków. Rzucił nam się w oczy pałac biskupi oraz zamek z katedrą. Po wejściu na dziedziniec zamkowy podziwialiśmy jego piękno.

W tym samym czasie pani Agata poszła kupić nam bilety wstępu do katedry. Zanim to się stało pokazała nam wejście do siedziby prezydenta zbudowanej za czasów cesarzowej Marii Teresy Habsburg. I w końcu by nie tracić czasu weszliśmy do katedry. Pochodzi ona z roku 952 z czasów króla Waclawa I. Jest ona pod wezwaniem świętych Wita, Waclawa i Wojciecha trzech głównych patronów Czech. W jej wnętrzu znajduje się oryginalny wystrój z czasów gotyckich. Katedra była zbudowana w dwóch stylach: gotyckim i neogotyckim. Podziwiać mogliśmy przepiękne witraże przedstawiające świętych oraz chwile z historii Czech. Co

ciekawe znajduje się też tam w niezniszczonym stanie obraz przedstawiający życie i śmierć św. Jana Nepomucena, spowiednika królowej Zofii Czeskiej. Katedra ta jest pięknym i wartym obejrzenia zabytkiem. Niestety z powodu wielu wojen religijnych i ruchów reformackich, które nawiedziły Czechy, kościoły tego państwa są puste a ich mieszkańcy to głównie ateści i protestanci. Po wyjściu z katedry weszliśmy już do zamku praskiego. W jego wnętrzu odbywały się niegdyś turnieje rycerskie oraz przyjęcia i bale. Z jednego okna zamkowego w 1618r. zostali wyrzuceni posłowie katolickiego cesarza niemieckiego. Dało to początek wojnie trzydziestoletniej.

Po wyjściu z katedry udaliśmy się do punktu pocztowego żeby wysłać do naszej szkoły widokówkę. Potem udaliśmy się na tzw. złotą uliczkę zwaną też uliczką ubogich. Pani Agata dała nam tam 15 minut wolnego czasu żeby indywidualnie pozwiedzać. Mogliśmy też spróbować jednego z czeskich deserów, w trakcie którego byliśmy świadkami zmiany warty przed zamkiem. Wszystkim się podobało. Następnie zeszliśmy na dół w kierunku parlamentu czeskiego oraz rynków. W trakcie naszej wycieczki parlament znajdował się w remoncie, ale nikomu to nie przeszkadzało. Na dziedzińcu przywitały nas dwa pawie: jeden kolorowy a drugi biały. Mi te oba pawie się podobały, bo przecież to bardzo ładne ptaki o przepięknych ogonach. Dalej idąc na most Karola wstąpiliśmy do kościoła św. Mikołaja. Ta przepiękna świątynia zbudowana w stylu gotyckim. Przed wojną trzydziestoletnią (1618-1648) była zborom protestanckim a później barokowym kościołem katolickim. W jego wnętrzu uwagę skupia ołtarz główny i boczne. Poza tym wewnątrz świątyni mieści się „Muzeum małego Jezuska”. Figury Chrystusa są ręcznie haftowane i sprawiają wrażenie, że samemu się je

haftuje.

Po wyjściu z kościoła udaliśmy się na most Karola. Ten przepiękny most łączący brzegi Wełtawy pochodzi z 1357 r. z czasów cesarza Karola IV, od którego jego nazwa. Na moście znajdują się tablice ze scenami z ostatnich chwil życia św. Jana Nepomucena. I znów czekały na nas zabytki a w tym pomnik cesarza Karola, przy którym na tle panoramy na katedrę i zamek zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Wkrótce weszliśmy na rynek a właściwie na jeden z nich. Praga była bowiem kiedyś jednym z wielu miast a dziś w jej granicach znajdują się Stare Miasto, Nowe Miasto, Josefov, Mała Strana i Hradczan. Stąd tak wiele rynków. Na rynkach mogliśmy podziwiać przepiękne kamienice i kamieniczki pochodzące z XIX i XX wieku a więc z czasów już nam bliskich. Naszą małą grupkę zaczął łapać głód, ale na szczęście w pobliżu była restauracja. Tam za czeskie korony pani Agata kupiła nam herbatę i knedliczki narodową potrawę czeską. Robi się je z ziemniaków i mąki, i w smaku przypominają chlebek. Podaje je się najczęściej z gulaszem wołowym i drobiowym. Po sytym obiedzie, który wszystkim smakował poszliśmy kupić pamiątki. Niektórzy kupili magnesy inni różne rzeczy, jak kto wolał. I tak kończąc nasz dzień poszliśmy na Nowe Miasto, gdzie byliśmy świadkami przemarszu wyznawców Hare Kryszna. Idąc dalej weszliśmy pod ziemię kupić bilety na tramwaj. Tramwajem i turystyczną kolejką ze wzgórza udaliśmy się do naszego busa parafialnego. I tak kończąc dzień po wejściu do busa wyjechaliśmy z Pragi w drogę do Polski.

Praga to przepiękne miasto dla tego nazywa się ją „Paryżem północy” a od wielu lat jest ona wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Około godziny 18:00 po swobodnym przejściu granicy wjechaliśmy już do naszej Polski. Po drodze odwieźliśmy panią Agatę na miejsce a zabraliśmy naszą panią Dominikę i wróciliśmy do Cieplic na kolację i nocleg. Następnego dnia 6 kwietnia, po śniadaniu o godzinie 9:00, w czwartym dniu naszej wycieczki, pojechaliśmy zwiedzać Ardspach (skalne miasto) po drodze zabierając oczywiście panią Agatę. Po około 2 godzinach trasy przyjechaliśmy na miejsce i tak rozpoczęło się nasze zwiedzanie. Nazwa skalne miasto pochodzi od istniejącego na terenie tej miejscowości parku z olbrzymimi skałami. Skały te to piaszkowce powstałe w wyniku zalegającego niegdyś na tym terenie morza. Wielu ludzi nazywa te skały wielkim labiryntem, ponieważ można się tam samemu pogubić. Na terenie skalnego miasta były kręcone sceny do pierwszej części filmu „Opowieści z Narnii - Lew, Czarownica i Stara szafa”. Skały tego obszaru są

przepiękne i olbrzymie, a niektóre z nich mają już wiele milionów lat. Mogliśmy tam zobaczyć i podziwiać wrota, przez które weszły dzieci z Narnii oraz liczne wspaniałe wodospady. Przejścia tak olbrzymiej trasy podjęliśmy się na własną odpowiedzialność. Trasa końcowa wymagała wielkiej ostrożności, gdyż mieliśmy zejść po stromym, śliskim zejściu. Na szczęście nikomu się nic nie stało i powoli wracaliśmy do punktu wyjścia. Zaczął łapać nas mały głód, ale w pobliżu znajdowała się mała knajpa. Tam nasza niezawodna pani przewodnik zamówiła nam obiad i herbatę. Każdy z nas dostał smażony ser w panierce, frytki, sałatkę oraz sos czosnkowy oraz herbatę. Po zjedzeniu obiadu wsiedliśmy do busa i wróciliśmy do Polski. Po drodze zatrzymaliśmy się w sklepie nadgranicznym ażeby kupić coś słodkiego dla siebie i rodziny. Co dziwne w tym sklepie można płacić złotymi. Po zakupach udaliśmy się do Kowar a tam zwiedzaliśmy muzeum Miniatur Dolnego Śląska. Podziwiać mogliśmy: Letnią rezydencję królów pruskich w Mysłakowicach, Świątynię Wang, pałac w Bożkowie, starówkę Jeleniej Góry, kościół św. Mateusza z Lubomierza, ratusz i kamienice Lubomierza - miejsce kręcenia scen do Trylogii o Kargulu i Pawlaku, pałac w Łomnicy, schronisko PTTK „Szwajcarka”, obserwatorium meteorologiczne na Śnieżce, kaplicę św. Wawrzyńca również na Śnieżce, pałac w Bobrowie, pałac w Karpnikach, pałac w Dąbrowicy, ratusz w Kowarach i Wrocławiu, zamki Czocha - miejsce kręcenia scen serialu „Tajemnica twierdzy szyfrów” oraz Książ, wieżę rycerską w Siedlęcinie, zamek Chojnik, kościół pokoju w Świdnicy, pałac w Miłkowie, basztę w Lubaniu, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, bazylikę w Krzeszowie i wiele innych cennych miniatur. Pan przewodnik bardzo ciekawie opowiadał o wszystkim a zatem nikt się nie nudził. Po obejrzeniu parku miniatur udaliśmy się w drogę powrotną do Jeleniej Góry. Wstąpiliśmy tam jeszcze do Tesco żeby zrobić zakupy na drogę powrotną. Po zakupach odwieźliśmy panią Agatę do domu i wróciliśmy do Cieplic. Moim zdaniem te dwa dni wycieczki do Pragi i skalnego miasta były wspaniałe i gorąco zachęcam ciekawych do odwiedzenia Czech. Ciąg dalszy ostatniego dnia wycieczki w następną niedzielę w gazecie.

*Miłosz Smoleński*



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE V NIEDZIELA WIELKANOCNA

1. Dziś piąta niedziela Wielkanocy. Gromadzimy się na Eucharystii, która jest darem nieskończonej miłości Boga. Możemy ten Wielkanocny Sakrament przyjąć i pozwolić, aby przemieniał nas wewnątrz, czynił coraz bardziej podobnymi do Chrystusa. Wszyscy jesteśmy zaproszeni, aby już tu, na ziemi, zacząć wchodzić w świętą rzeczywistość nieba. Najdoskonalszą Nauczycielką na tej drodze jest dla nas Maryja – Ta, która wypowiedziawszy przy zwiastowaniu „fiat”, nigdy go nie cofnęła, nigdy nie odstąpiła od Bożego Syna, szła z Nim aż na Kalwarię, trwała w komunii założonej przez Niego wspólnoty – Kościoła.
2. Jutro przypada święto Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy. Tak dalece wyróżniała się czynną miłością do Kościoła Chrystusowego i świadectwem o Jego Krzyżu, że nadano jej tytuł doktora Kościoła. A w 1999 roku papież Jan Paweł II ustanowił ją patronką Europy.
3. W najbliższą środę wchodzimy w maryjny miesiąc maj. Codziennie będziemy gromadzić się wokół ołtarza na Eucharystii i na tak kochanym przez starszych i młodszych majowym nabożeństwem. Tyle ważnych spraw mamy do omodlenia przed obliczem Matki Bożej. W Jej szkole uczymy się całkowitego oddania Bogu i braciom. W naszym kościele nabożeństwo majowe będziemy celebrowali codziennie po Mszy św. wieczornej. Zadbajmy też o Jej wizerunki w naszych domach i w przydrożnych kapliczkach. Rodzinnie gromadźmy się przy nich na śpiewanie Litanii loretańskiej, pieśni maryjnych, różaniec czy wieczorny Apel.
4. Kiedy wiele osób i rodzin boryka się z problemem bezrobocia, a co za tym idzie – często dramatyczną sytuacją materialną, nie można pominąć okazji, jaką daje pierwszomajowe wspomnienie Świętego Józefa Robotnika, aby żarliwie prosić go o wrażliwość sumień i ład moralny w życiu społecznym. Eucharystię tego dnia połączymy także z krótkim nabożeństwem w intencji bezrobotnych i poszukujących pracy.
5. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Serdecznie zapraszam na Eucharystię sprawowaną w naszym kościele. Zaś okazja do spowiedzi świętej pierwszopiątkowej będzie przed Mszą św.
6. W piątek, 3 maja, przypada uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Msze Święte będą sprawowane o godzinie 8.00 i 11.00. Weźmy udział w liturgii tej uroczystości, dopisując w ten sposób kolejną kartę miłości naszego narodu do Maryi. W tym dniu ponowimy akt oddania Polski pod opiekę Matki Bożej.
7. W sobotę, 4 maja, w liturgii wspominamy Świętego Floriana, patrona strażaków. Przez jego wstawiennictwo będziemy polecali Bożej Opatrzności wszystkich żyjących i zmarłych druhów pracujących lub zaangażowanych społecznie w pożarnictwie!
8. 5 maja Rada Rodziców zaprasza do Świetlicy Wiejskiej na kiermasz sadzonek i wypieków. Bliższych informacji na temat tego kiermaszu udziela Rada Rodziców.
9. Za sprzątanie kościoła składam serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Łysyganicz Małgorzacie i Froń Urszuli. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Domańską Bożenę i Gałek Małgorzatę.



W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:  
*Katarzyna Mikrut, Mariola Michno, Mariola Rzeszowska, Maria Krakowska,  
Maria Myślińska, Maria Żmijewska.*

Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w czwartek o godz. 18:00.